**„Dziecko w nieświadomym teatrze rodzicielskiej pary”**

Rozwód/rozstanie to dramat rodziców rozgrywający się w ich wewnętrznej scenie, a właściwie jeden z aktów tego dramatu, który może nie mieć końca. Dziecko jest aktorem w tym teatrze, w roli, która czyni je ofiarą, mającą poczucie winy z powodu brania udziału, którego nie mogło odmówić.

Rozstający się dorośli doświadczają rozpaczy, poczucia winy, utraty nadziei, rozczarowania. Konstatują boleśnie ograniczenia własne i partnera, zderzają się z traumatyczną mocą nieświadomego. Rozpadają się ich dotychczasowe przekonania na temat samych siebie. Ulegają zmianie ich sposoby opisu rzeczywistości wewnętrznej i zewnętrznej. Rola eksperta, którą pełnili wobec dziecka zadającego pytania chwieje się, nie tylko dlatego, że pytania dziecka są coraz trudniejsze, ale dlatego, że sami przed sobą już nie są w stanie utrzymać iluzji, że znają odpowiedź. Ale może jest też tak, że każdy z aktorów tego wewnętrznego teatru/dramatu rozgrywającego się w świecie zewnętrznym, odgrywa nieświadomie narzuconą nieświadomą rolę powtarzaną bez końca. Na początku była trauma i czy mogło jej nie być?

Jeśli trudno jest nam pogodzić się z faktem, że nie uzyskamy jednoznacznej odpowiedzi, wkracza rygoryzm moralny, który komplikuje rozgrywający się dramat. Umyka wówczas myśl, że rozstanie rodziców jako pary może być krokiem rozwojowym i próbą uporania się z traumatycznym scenariuszem. Może również być krokiem wstecz i prowadzić do poszukiwania kogoś, kto pełnić będzie funkcję matki zaspokajającej pragnienia i kojącej lęki. Należy mieć wówczas nadzieję, że dziecko nie stanie się kimś, kto ma być rodzicem dla zrozpaczonego rodzica.